

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO**Można
wrócić na boiska,
ale z ograniczeniami

str. 2

WĄBRZEŻNODzięki OZE obniżysz
rachunki za energię
elektryczną

str. 4

GMINA DĘBOWA ŁĄKAPrzygotowują
przedszkola

str. 5

WYWIADWielu z nas jest
w podobnej sytuacji

str. 6

CZWARTEK

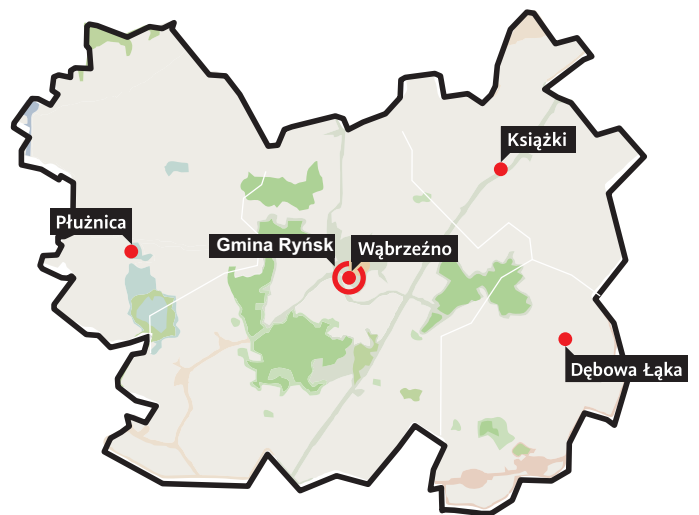
14 MAJA 2020

ISSN: 2080-0878

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 19/2020 (577)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Nie będzie budżetu obywatelskiego

WĄBRZEŻNO ▶ Nasze miasto dołącza do samorządów, które czasowo zawiesiły budżet obywatelski. Oznacza to, że w tym roku nie będzie składania projektów ani głosowania



– W tym roku nie będzie składania projektów do 7. edycji budżetu obywatelskiego. Obowiązujące w stanie epidemii nakazy stwarzają liczne ograniczenia dla prawidłowego przeprowadzenia procedury budżetu obywatelskiego, w tym też i jego promocję zarówno ze strony urzędu jak i autorów projektów. Nie chcemy narażać zdrowia ani życia miesz-

kańców. Żeby nie stwarzać sprzyjającej sytuacji do zarażenia koronawirusem, tegoroczna akcja mogłaby odbyć się wyłącznie przez internet. Oznaczałoby to jednak wykluczenie udziału w niej znacznej grupy starszych mieszkańców, którzy w wirtualnym świecie nie potrafią się poruszać albo po prostu nie mają komputerów – informuje wąbrzeski magistrat.

O ostatecznym losie 7. edycji budżetu obywatelskiego urząd miasta poinformuje na początku 2021 roku. Jeżeli sytuacja będzie unormowana, BO ruszy na przełomie stycznia i lutego. Zadania zgłoszone i następnie wybrane w głosowaniu będą realizowane również w przyszłym roku.

(red), fot. ilustracyjne/
wabrzezno.com

Region

Próbują oszukiwać „na koronawirusa”

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie, do Państwowej Inspekcji Sanitarnej docierają informacje nt. „przebierańców” na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, podających się za pracowników inspekcji sanitarnej, ratowników medycznych bądź pracowników firm dezynfekcyjnych.



Oszuści dokonują rzekomych rutynowych kontroli temperatury lub dezynfekcji mieszkania w związku z pandemią choroby zakaźnej COVID-19 wywołanej przez koronawirusa SARS-CoV-2. Służby sanitarne i policja apelują o czujność.

– Informujemy, iż pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej ani służb medycznych nie dokonują tego typu czynności! Przypominamy, że Państwowa Inspekcja Sanitarna nie rekomenduje żadnych firm dezynfekcyjnych do prowadzenia tego typu działań!

Oszuści podszywający się pod pracowników służb medycznych/

sanitarnych wchodzą do mieszkań i wykorzystując nieuwagę domowników, okradają ich z cennych przedmiotów oraz gotówki. Osoby te podsuwają również dokumenty do podpisania, dzięki czemu wyłudzą pieniądze od nieświadomych mieszkańców.

– Prosimy Państwa o wzmożenie swojej czujności, niewpuszczanie oszustów do swoich domów/mieszkań oraz niepodpisywanie podsuwanych przez nich dokumentów – czytamy w specjalnym komunikacie Państwowego Województwa w Bydgoszczy.

(oprac. krzan)
fot. ilustracyjne

Można wrócić na boiska, ale z ograniczeniami

WĄBRZEŻNO ▶ Wąbrzeski orlik oraz boiska szkolne zostały ponownie udostępnione osobom, które chcą aktywnie spędzać czas. Jednak można z nich korzystać tylko pod warunkiem przestrzegania określonych zasad bezpieczeństwa. Podstawową z nich jest limit uczestników na każdym boisku – 6 osób plus osoba prowadząca zajęcia, np. trener



Limit dotyczy jedynie osób czynnie korzystających z obiektu, natomiast nie dotyczy osób niezbędnych do jego obsługi. Ponadto korzystać z obiektów sportowych mogą tylko grupy zorganizowane, dlatego obowiązuje wcześniejsza rezerwacja telefonicznej pod numerami: 56 688-20-97 (boisko przy SP2 i Orlik) w godz. 8.00-13.00; 56 688-20-19 (boisko przy SP3) w godz. 8.00-13.00. Obiekty będą czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00-20.00.

Jak informuje wąbrzeski ratusz, osoby korzystające z obiektu lub sprzętu zobowiązane są do dezynfekcji rąk, zarówno przy wejściu na boisko, jak też podczas opuszczania go. Rekomendowane jest również zachowanie bez-

piecznych odstępów pomiędzy ćwiczącymi.

Aby zachować bezpieczne i uporządkowane korzystanie z boisk przez różne grupy, czas każdej rezerwacji jest automatycznie skrócony o 15 minut – na potrzeby zejścia grupy z boiska i zachowania należytej przerwy pomiędzy grupami.

Zgodnie z informacją podaną na stronie internetowej urzędu miasta, osoby przebywające na boisku nie muszą zakrywać twarzy. Dotyczy to osób uprawiających sport oraz osoby prowadzącej zajęcia. O maseczkach zasłaniających usta oraz nos należy jednak pamiętać i zakładać je podczas przemieszczania się na terenie obiektu.

Trzeba także wziąć po uwagę, iż brak jest możliwości korzystania z szatni oraz węzła sanitarnego. Korzystający z obiektu mogą korzystać wyłącznie z własnego sprzętu sportowego. Pewne ograniczenia dotyczą też dzieci i młodzieży do 13. roku życia. Młodzieży mogą przebywać na boisku tylko pod opieką osoby pełnoletniej.

– Z obiektów sportowych mogą korzystać wyłącznie osoby zdrowe, bez jakichkolwiek objawów chorobowych – podkreśla administratorzy. Szczegółowe zasady korzystania zostały zamieszczone w regulaminach udostępnionych na terenie poszczególnych obiektów.

(oprac. krzan)

Fot. (UM Wąbrzeźno)

Region

Nowy numer telefonu policji

Aby zadzwonić się do jednostki policji, zamiast numeru kierunkowego trzeba wybrać numer „47”. Ze względu na skalę przedsięwzięcia zaplanowano kilkumiesięczny okres, podczas którego równolegle funkcjonowały stare i nowe numery. Już tylko do końca maja 2020 roku działać będzie dawna numeracja telefoniczna policji.

Efektom uruchomienia wyróżnika „47” będzie kompleksowa zmiana sposobu wybierania numerów połączeń na stacjonarne telefony do komend, komisariatów czy posterunków policji w całym kraju.

– Wiedza na ten temat ma bardzo duże znaczenie dla mieszkańców, którzy będą chcieli zadzwonić

się bezpośrednio do policjantów z pominięciem standardowego numeru alarmowego 112 czy 997 – podaje nasza komenda powiatowa policji. – Numer „47” należy traktować jako jednolity numer kierunkowy do sieci policji w całym kraju.

Teraz zmianie ulegnie sposób

wybijania numeru do komendy policji z sieci stacjonarnych, a także komórkowych. Po nr „47” chcąc zadzwonić się do policji w województwie kujawsko-pomorskim, należy wybrać nr „75” i dalej nr do konkretnej jednostki policji w danym powiecie.

(Szyw)

Płużnica

Kradzież paliwa nie popłaciła

Funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego zatrzymali mężczyznę, który zatankował paliwo na stacji benzynowej w Płużnicy i odjechał, nie płacąc za nie. Okazało się, że to nie był koniec jego problemów.



W sobotę (09.05.20r.) tuż przed godz. 5:00 nad ranem dyżurny policji w Wąbrzeźnie odebrał zgłoszenie o kradzieży paliwa na stacji benzynowej w Płużnicy. Mężczyzna kierujący srebrną hondą na niemieckich tablicach rejestracyjnych zatankował swoje auto za kwotę ponad 100 zł i uciekł, nie płacąc.

Na miejsce natychmiast skierowan został policjanci patrolówki,

którzy już po chwili zatrzymali do kontroli opisane auto. Za kradzież 36-letni mieszkaniec Ostródy ukarany został mandatem karnym, uiszczył również należność na stacji benzynowej. Ponadto posprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się, że mężczyzna był poszukiwany do ustalenia miejsca pobytu przez KMP Elbląg.

(red), fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno/Powiat

Pacjenci mogą ponownie korzystać z rehabilitacji

Po niemal dwumiesięcznej przerwie ponownie otwarte zostały gabinety rehabilitacji i fizykoterapii. Jak informuje Marta Pióro, od 4 maja, zgodnie z rekomendacjami Ministerstwa Zdrowia, w wąbrzeskim szpitalu ponownie wystartowała rehabilitacja ambulatoryjna.



– Pracownicy będą kontaktować się z pacjentami, którzy mieli wstrzymane zabiegi i będą informować o nowych terminach – wyjaśnia Marta Pióro.

Ponieważ czas oczekiwania na zabiegi i tak był długi, zapewne

upłynie go jeszcze trochę, zanim pacjenci doczekają się swojego terminu. Jednak mimo wszystko to pozytywna wiadomość, która sygnalizuje, iż powoli wracamy do normalności.

(krzan), fot. ilustracyjne



CENTRUM BUDOWLANE



Wszystko do remontu i budowy



**Zamówienia telefoniczne
z dowozem do Klienta!**

**Nasz oddział czynny jest
również w soboty!**

**Czynne: pon. - pt: 8:00 - 17:00
sobota: 8:00 - 13:00**

- farby wewnętrzne, zewnętrzne, elewacyjne, do drewna i metalu
- chemia budowlana, gipsy, gładzie, cement, wapno, kleje, zaprawy, tynki i silikony
- sucha zabudowa, płyty, taśmy, narożniki, listwy, profile
- materiały ściennie, stropowe, systemy kominowe
- okna, drzwi, parapety
- narzędzia ręczne, elektronarzędzia, technika zamocowań
- dachy, rynny, membrany
- izolacje, wełny, styropian, hydroizolacje, folie
- artykuły BHP

Trops S.A., ul. M. Rataja 42, Wąbrzeźno

☎ tel.: 56 687 09 97

☎ +48 502 317 114

☎ +48 508 027 975

☎ +48 512 228 815

✉ wabrzezno@trops.pl

facebook.com/tropsik
www.trops.pl

Dzięki OZE obniżysz rachunki za energię elektryczną

WĄBRZEŹNO ▶ Jak informuje urząd miasta, mieszkańcy Wąbrzeźna po raz pierwszy będą mieli okazję otrzymać dotację na budowę instalacji odnawialnych źródeł energii na terenie swoich nieruchomości. Taką możliwość daje współpraca wąbrzeskiego samorządu z urzędem marszałkowskim i realizacja jednego z unijnych projektów. Wąbrzeźnianie mogą otrzymać dofinansowanie na niemal połowę kosztów brutto instalacji OZE. Deklaracje można składać w urzędzie miasta najpóźniej do 20 maja br.



Zbiorowy wniosek zainteresowanych właścicieli nieruchomości będzie składać właściwa jednostka samorządowa. – Instytucja Zarządzająca Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 ogłosiła konkurs na budowę mikroinstalacji, m.in. na budynkach mieszkalnych. Wniosek o dotację na ich budowę, zgodnie z regulaminem konkursu, w imieniu właścicieli nieruchomości może złożyć jednostka samorządowa – informuje burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski. – Wiem, że wśród

mieszkańców Wąbrzeźna, właścicieli nieruchomości, są osoby zainteresowane realizacją takiej inwestycji, dlatego ogłaszam nabór chętnych na pozyskanie dofinansowania w wysokości 50 % kosztów netto wykonania instalacji do wytwarzania energii elektrycznej lub cieplnej z odnawialnych źródeł energii (OZE) – zachęca burmistrz Tomasz Zygnarowski.

Co wchodzi w zakres inwestycji, na które będzie można otrzymać dofinansowanie? Mogą to być ogniwa fotowoltaiczne o mocy do 10 kW, kolektory

słoneczne, a także powietrzne pompy ciepła. Jak informuje ratusz, projekt skierowany jest do osób fizycznych, posiadających tytuł prawny do nieruchomości niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Trzeba pośpieszyć się ze złożeniem wniosku, ponieważ przewidywany harmonogram realizacji projektu zakłada, iż nabór deklaracji udziału w projekcie będzie prowadzony do 20 maja br. Również wybór projektanta instalacji (szacunkowy koszt jednego projektu to 600 zł brutto) nastąpi do 20 maja. Opłacenie przez uczestnika kosztu wykonania projektu technicznego powinno być zrealizowane w terminie do 27 maja br., natomiast złożenie wniosku przez samorząd miejski o dofinansowanie do Urzędu Marszałkowskiego nastąpi do 10 lipca 2020 r. Rozstrzygnięcie konkursu przewidziane jest na grudzień tego roku, zaś realizacja inwestycji i rozliczenie projektu na przełom roku 2021/2022.

Maksymalna kwota dofinansowania dla naszego miasta to 1 milion złotych. Oznacza to, że liczba wykonanych instalacji będzie ograniczona. O udziale w projekcie będzie więc decydowała kolejność zgłoszeń.

Jak podkreśla burmistrz Wąbrzeźna, koszty mieszkańca, właściciela nieruchomości wyniosą 50 % wartości netto inwestycji oraz pokryją cały podatek VAT (8%). Ponadto korzystając z przedmiotowego dofinansowania nie można równolegle ubiegać się o dotację w ramach rządowego programu „Mój Prąd”. Można natomiast skorzystać z tzw. „ulgi termomodernizacyjnej” w PIT, czyli przy rozliczaniu podatku dochodowego od osób fizycznych.

Co ważne, warunkiem realizacji zadania jest otrzymanie dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego. Natomiast w przypadku nieotrzymania dofinansowania, mieszkańcy otrzymają dokumentację techniczną, jednak bez możliwości zwrotu wpłaconej, na jej wykonanie, kwoty (ok. 600 zł).

Urząd zwraca uwagę na fakt, że wielkość instalacji powinna być dobrana do faktycznego zużycia energii. Jak ją ustalić? – Na fakturze za energię elektryczną zamieszczana jest informacja: „Ilość zużytej energii elektrycznej w okresie ostatnich 12 miesięcy – kWh. Wystarczy tę wartość powiększyć o 20 % (ze względu na stosowany współczynnik dla Operatora). Ostateczna moc bę-

dzie zweryfikowana na etapie audytu – wyjaśniają urzędnicy.

Osoby zainteresowane pozyskaniem dotacji mogą składać deklaracje do Urzędu Miasta Wąbrzeźno: w formie papierowej do skrzynki podawczej w Straży Miejskiej (wejście od strony parkingu) lub elektronicznej – w formie skanu lub zdjęcia na adres mailowy: jasinska@wabrzezno.com w terminie do 20 maja 2020 r.

Druk deklaracji udziału w projekcie jest dostępny na stronie internetowej urzędu miasta www.wabrzezno.com. Jeżeli ktoś chciałby uzyskać odpowiedź na szczegółowe pytania, może je zadać telefonicznie pod numerem 56 688 45 27 lub na adres mailowy: jasinska@wabrzezno.com.

Konkurs został ogłoszony w ramach Działania 3.1 Wspieranie wytwarzania i dystrybucji energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych, Schemat: Mikroinstalacje, Schemat 1: Budynki mieszkalne i publiczne (z wyłączeniem infrastruktury opieki zdrowotnej), Schemat 2: Budynki użyteczności publicznej w zasobach spółek samorządowych województwa.

(krzan)

Fot. (UM Wąbrzeźno)

Wąbrzeźno

Laptopy dla uczniów podstawówek

W pierwszym tygodniu maja do uczniów SP 2 oraz SP 3 trafiły 34 laptopy, dzięki którym dzieci będą mogły uczestniczyć z zdalnym nauczaniem. Komputery zostały uczniom wypożyczone. Po epidemii sprzęt zostanie zwrócony do szkół i nadal będzie wykorzystywany w celach edukacyjnych.

– 5 maja przekazaliśmy 34 laptopy do naszych podstawówek. Trafiły one do 17. uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II oraz 17. Szkoły Podstawowej nr 3 im. Edmunda Wojnowskiego – informuje burmistrz Tomasz Zygnarowski. – Przekazany dzieciom sprzęt posłuży im do udziału w zdalnym nauczaniu. Wcześniej udział w zajęciach dla tej grupy uczniów był niemożliwy z powodu braku komputera bądź znacznego ograniczenia dostępu do sprzętu, szczególnie w rodzi-

nach, w których mają rodzeństwo w wieku szkolnym, a także rodzice pracują zdalnie – dodaje burmistrz.

Zakup laptopów wraz z kosztami ich ubezpieczenia to wydatek w wysokości 69 tys. 300 złotych. Został on pokryty z dotacji, którą samorząd miejski otrzymał w ramach konkursu grantowego „Zdalna szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego” ze środków Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020

Osi Priorytetowej I Powszechny dostęp do szybkiego Internetu Działanie 1.1. Wyeliminowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego Internetu o wysokich przepływnościach.

Program na zakup sprzętu dla szkół został uruchomiony po uzyskaniu zgody Komisji Europejskiej na wykorzystanie zaoszczędzonych środków z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa.

(oprac. krzan)

Fot. (UM Wąbrzeźno)



Wielu z nas jest w podobnej sytuacji

WYWIAD ▶ Daniela i Ryszard dzielą się swoimi spostrzeżeniami, a nawet radami na trudny czas epidemii



– Jak odbieracie czas zagrożenia, zwany okresem epidemii?

– Oboje od prawie roku jesteśmy już emerytami i oczywistym jest, że stan epidemii wzbudza w nas obawy i odczucie ryzyka zakażenia się koronawirusem. Bardzo chcielibyśmy tego uniknąć. Tym bardziej, że mamy choroby towarzyszące. Jak większość ludzi w tym wieku, unikamy spotkań, stosujemy się do zaleceń ochrony zdrowia wymaganych w aktualnej sytuacji. Mamy dwie

córki, w tym tylko jedna z dziećmi i z dwójką wnuków mieszka w Wąbrzeźnie. Dzięki temu wiemy, że możemy na nich liczyć. Wspieramy się wzajemnie. Druga córka z rodziną mieszka z dala od nas, bo w Gdańsku. Nie znaczy to, że mniej martwimy się o jej najbliższych. Z odległości też można pomóc. Dla całej rodziny i przyjaciół szyłam maseczki bawełniane – mówi Daniela – więc w jakimś minimalnym stopniu starałam się i dalej walczę, aby zabezpieczyć się i innych przed

zakażeniem. Obawiamy się nie tylko o nasze zdrowie, ale i o nasze dzieci, wnuki i całą rodzinę. Czas jest wyjątkowo trudny dla nas wszystkich. Dobrze, że w dobie rozwoju techniki możemy kontaktować się przynajmniej telefonicznie. Nie ma tutaj żadnych przeszkód i z chęcią ze sobą rozmawiamy.

– Czas w izolacji jest na pewno dotkliwy. Jak Państwo to oświadczenie odbieracie?

– Izolacja z jaką mamy do czynienia w dobie pandemii jest bardzo uciążliwa nie tylko dla nas. Trzeba sobie jednak radzić, aby ten okres przetrwać i wyjść z niego jak najszybciej. Musimy wrócić do normalności, do życia bez zakazów i nakazów. Podobnie jak z najbliższą rodziną utrzymujemy kontakty telefoniczne z przyjaciółmi. Nie tracimy kontaktu, izolujemy się tylko fizycznie ale rozmawiamy i staramy się być na bieżąco z informacjami. Nie spotykamy się tak jak dawniej na kawie, grillu czy na spacerze. Nie wyjeżdżamy do kina czy teatru. Ale lubimy jeździć rowerami. Dzisiaj niestety musimy tę przyjemność ograniczyć do niezbędnego minimum, ale kilka razy już wybraliśmy się na cmentarz do najbliższych. W czasie epidemii cieszy nas, że mieszkamy w domku jednorodzinnym. Posiadamy szklarnię i mały ogród. Także na brak zajęć i na nudę nie

narzekamy. Pracy, szczególnie w okresie wiosennym, jest dużo. Mąż zajmuje się szklarnią. Cieszy się wzrostem pomidorów. Jak co roku, zajmuje się nimi przez cały cykl uprawy: od siewu, flancowania do sadzenia i zbierania owoców. W wolnych chwilach i aby utrzymać sprawność oraz kondycję fizyczną na odpowiednim poziomie, jeździmy na stacjonarnym rowerze w pokoju, oglądając telewizję lub nagrane filmy.

– Co z codzienną rutyną, robieniem zakupów, itp.?

– Z obawy przed zakażeniem wychodzę z domu tylko wtedy kiedy naprawdę muszę. Najbardziej przeszkadza mi robienie zakupów, bo to do mnie należy. Tak jak powinienam, zakładam maseczkę i rękawiczki. Zakupy robię zazwyczaj raz na tydzień w najbliższym sklepie. Następnie przekazuję je na tzw. trzydniową kwarantannę. Chlebek pieczony jest przeze mnie w domu, więc zawsze jem świeży. Już wcześniej zaopatrzyliśmy się w niezbędne leki i na szczęście w okresie epidemii nie musieliśmy jeszcze korzystać z żadnych wizyt lekarskich. Choć niebawem trzeba będzie uzupełnić zapasy.

– Jak zmieniły się plany na przyszłość, bo raczej nie należy Państwa do domatorów?

– Jesteśmy mieszkańcami Wąbrzeźna, mąż od urodzenia, a ja od 60 lat. Znamy to mia-

sto. Tutaj żyjemy. Tutaj są nasi najbliżsi. Jeszcze dwa miesiące temu, od czasu do czasu wyjeżdżaliśmy, aby zmienić klimat i urozmaicić nasz życie. Staraliśmy się dużo podróżować sami jak i z przyjaciółmi. Jesteśmy aktywnymi ludźmi. Niestety ten okres jest wyjątkowo niesprzyjający. Na początku kwietnia, na kilka dni planowaliśmy jechać do Krakowa, a pod koniec miesiąca do Francji. Niestety musieliśmy zweryfikować plany i odłożyć do realizacji w późniejszym czasie. Już nie możemy się doczekać całkowitego zniesienia obostrzeń. Najważniejsze jednak, aby czas epidemii był już za nami, aby wirus już nikomu nie zagrażał. Jednak według zapowiedzi specjalistów będziemy jeszcze długo na to czekać.

– Wybory prezydenckie odwołane, co Państwo o tym sądzicie?

– Dobrze się stało, że 10 maja wybory prezydenta nie odbędą się. Nie można narażać społeczeństwo na tak duże ryzyko związane z ewentualnymi zakażeniami Covid-19. Mam nadzieję, że nowy termin wyborów będzie bardziej bezpieczny dla nas wszystkich. Parlamentarzyści powinni wszystko uczynić, aby wyeliminować każde, nawet najmniejsze, ryzyko zakażeń.

Z Danielą i Ryszardem rozmawiała B. Walas

REKLAMA

WARSZTAT SAMOCHODOWY

NAPRAWA AUT OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH

SERWIS KLIMATYZACJI

RÓWNIEŻ POJAZDY AGRO

USTAWIANIE ZBIEŻNOŚCI

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

DIAGNOSTYKA I REGENERACJA

KOMPRESORY KLIMATYZACJI

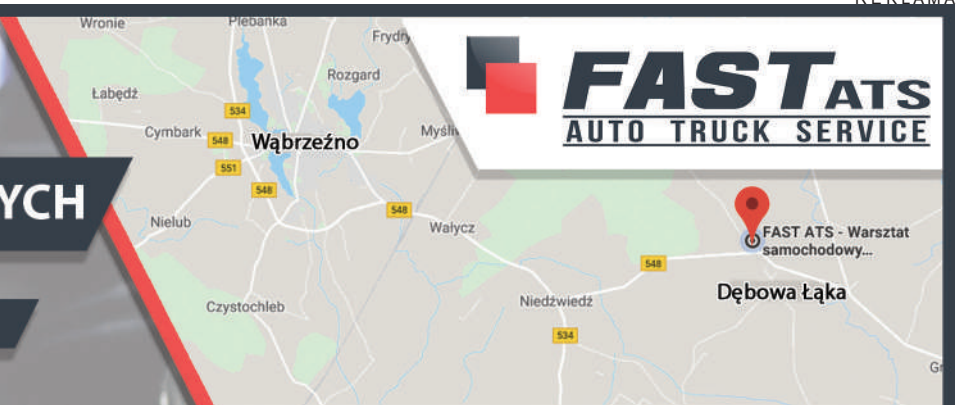
TURBOSPĘŻARKI

WTRYSKIWACZE



533 995 113

FAST ATS - Dębowa Łąka 185



CO ŁĄCZY BARSZCZ SOSNOWSKIEGO I NAWŁOĆ?

O niebezpiecznym dla zdrowia barszczu Sosnowskiego słyszeliśmy chyba wszyscy. A czy znamy inne inwazyjne obce gatunki roślin? Czy wiemy, jakie szkody czynią w naszych parkach i ogrodach? Czy stanowią zagrożenie dla ludzi, zwierząt i innych roślin?

W Polsce występuje blisko 3500 gatunków roślin. Uznaje się, że aż 30% ma obce pochodzenie. 1,5% z nich to tak zwane inwazyjne gatunki obce (IGO) negatywnie wpływające na środowisko, gospodarkę i zdrowie człowieka.

Na czym polega inwazyjność roślin obcego pochodzenia?

Inwazyjne gatunki obce wypierają rodzimą roślinność, zabierając im przestrzeń – optymalne dla wzrostu stanowiska, wodę i sole mineralne. Część inwazyjnych roślin produkuje słodszy nektar, przez co mocniej wabi owady zapylające – te, wybierając je zamiast rodzimych roślin, pomagają im się rozprzestrzeniać i zajmować nowe tereny. Rozrastając się nadmiernie, inwazyjne rośliny obcego pochodzenia sprawiają, że gatunki rodzime nie mają szans na przetrwanie.

Inwazyjne gatunki roślin mają również wpływ na życie zwierząt. Przez eliminowanie rodzimej flory zubożają dietę roślinożerców. Zwierzęta żywiące się rodzimymi gatunkami roślin zostają pozbawione pożywienia i z tego powodu zmuszone są migrować na inne tereny.

Niektóre IGO (np. nawłóć czy barszcz Sosnowskiego), rozprzestrzeniając się na gruntach rolnych, powodują straty gospodarcze. Rolnicy, stosując środki ochrony roślin i walcząc z chwastami, negatywnie wpływają na środowisko naturalne, przez co spada liczba owadów i jakość zbiorów.

Część roślin, takich jak rdestowce, niszczy infrastrukturę drogową, krusząc asfalt i kostkę brukową. Niejednokrotnie zdarza się, że kruszą także fundamenty domów i zapychają kratki odpływowe. Ich usunięcie z działki jest bardzo trudne i długotrwałe, może trwać nawet 4-7 lat.

Część z roślin IGO ma także negatywny wpływ na nasze zdrowie, mogąc powodować alergie (np. ambrozja bylicaolistna) czy, tak jak w przypadku barszczu Sosnowskiego, poważne poparzenia skóry i dróg oddechowych.

Sprawdź, co rośnie w Twoim ogrodzie!

Zdarza się, że zastanawiamy się, dlaczego w naszym ogrodzie rośliny przestają nagle rosnąć i kwitnąć. Nie podejrzewamy nowo sprowadzonych roślin o ich szkodliwe działania. Tymczasem wiele inwazyjnych roślin obcego pochodzenia (np. nawłóć kanadyjska, trojeść amerykańska, rdestowiec japoński, stoncznik bulwiasty) ma działanie allelopatyczne, czyli hamujące kiełkowanie i wzrost współwystępujących roślin.

Często nie znamy wystarczająco roślin, które wprowadzamy do ogrodów. Bywa, że odpowiedniej wiedzy na temat inwazyjności gatunków nie posiadają także osoby sprzedające nam nasiona czy sadzonki. Przed zasadzeniem nowej rośliny, warto przeczytać jej opis. W prawidłowej identyfikacji roślin pomogą nam katalogi dostępne na stronach internetowych firm zajmujących się uprawą i sprzedażą. Od lokalnych sprzedawców wymagajmy nie tylko profesjonalnej informacji i propozycji zastąpienia inną rośliną na etapie zakupu, ale także fachowych porad, jak poradzić sobie z rośliną, którą już mamy. Wiele istotnych wskazówek na ten temat i schemat postępowania z danymi gatunkami znajdziemy w Kodeksie Dobrych Praktyk w Ogródnictwie dostępnym na www.projekty.gdos.gov.pl/kdpo-zalozenia.

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w ramach projektu pn. „Opracowanie zasad kontroli i zwalczania inwazyjnych gatunków obcych wraz z przeprowadzeniem pilotażowych działań i edukacją społeczną” przeprowadziła analizę 118 inwazyjnych gatunków obcych roślin i zwierząt. Listę badanych gatunków oraz wyniki tej analizy można sprawdzić na stronie www.projekty.gdos.gov.pl/igo

Rośliny inwazyjne to nie chwasty

Wiedza na temat gatunków inwazyjnych jest niewielka. Część z nas, słysząc o IGO, mylnie myśli, że chodzi o chwasty. Tymczasem gatunki inwazyjne często sprowadzamy do własnych ogrodów ze względu na piękne kwiaty czy zapach. Przykładem takiej rośliny może być niecierpek gruczołowaty – swego czasu bardzo popularny, sadzony masowo na ogrodowych klombach, który z pomocą owadów rozprzestrzenił się i obecnie rośnie nawet w lasach i wzdłuż rzek. Ta pięknie kwitnąca roślina hamuje kiełkowanie i kwitnienie swoich sąsiadów. Swoim nektarem wabi owady, które upojone jego słodyczą nie mają już ochoty zapylać innych roślin. Podobne działanie wykazują inwazyjne obce gatunki nawłoci (późna, kanadyjska i wąskolistna). Dawniej sprowadzono je do Europy ze względu na miododajne właściwości.

Niektóre rośliny inwazyjne wykorzystuje się w przemyśle spożywczym. Z płatków róży pomarszczonej robi się konfitury, a z jej owoców soki. Korzeń stoncznika bulwiastego po latach nieobecności wrócił na nasze stoły jako topinambur.

Wśród popularnych inwazyjnych gatunków obcych znajdziemy liczne krzewy i drzewa. Robinia akacja, dąb czerwony, czeremcha amerykańska, klon jesionolistny zagościły w kujawsko-pomorskim na dobre. Tylko od nas zależy, czy zdominują całkowicie nasze ogrody, parki i lasy.

Co zrobić, gdy mamy już inwazyjne rośliny w ogrodzie?

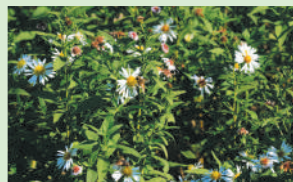
Gdy do naszego ogrodu trafią inwazyjne rośliny obcego pochodzenia, mamy dwa wyjścia. Pierwszym sposobem jest całkowite pozbycie się intruzów. Drugim – znaczne ograniczenie możliwości ich rozrastania się. Zarówno pierwszy, jak i drugi sposób mogą przysporzyć nam wiele wysiłku. W zależności od wielkości rośliny (np. drzewa) bądź rozległości uprawy możemy przyjąć różne metody walki: wycinanie i podcinanie gałęzi, przekopywanie ogrodu, częste koszenie, wyrwanie i usuwanie kłaczy, obcinanie kwiatów i zrywanie owoców, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się nasion, suszenie usuniętych pędów. Walcząc, nie możemy zapominać o starannej utylizacji pozostałości roślin. Zdarza się, że nawet z pojedynczego kłacza potrafi odrodzić się kolejna plantacja. Czasami zamiast kompostowania, warto rozważyć palenie resztek roślin. Prace pielęgnacyjne niejednokrotnie będą wymagały dużej staranności, cierpliwości i determinacji. Wielokrotne powtarzanie specjalnych zabiegów może okazać się również nie tylko czasochłonne, ale i kosztowne, zwłaszcza gdy zdecydujemy się na walkę przy użyciu preparatów chemicznych.

Jeżeli nie podejmiemy działań na czas, w wyniku niekontrolowanego rozrostu rośliny lub przenoszenia jej owoców i nasion przez wiatr czy zwierzęta, może ona przedostać się z naszej działki na tereny sąsiednie – do ogrodu sąsiada bądź na pobliską łąkę. W przypadku łąki przywrócenie cennego siedliska przyrodniczego do poprzedniego stanu może okazać się znacznie trudniejsze lub nawet niemożliwe.

Więcej informacji o inwazyjnych gatunkach i ich występowaniu znajdziesz na geoserwis.gdos.gov.pl oraz projekty.gdos.gov.pl/igo.

Przykładowe inwazyjne gatunki obce oraz te o charakterze inwazyjnym w województwie kujawsko-pomorskim

Aster nowobelgijski – silnie konkuruje o tereny – tworząc zbite kępy, zabiera światło innym roślinom. Może przenosić szarą pleśń, będącą zagrożeniem dla upraw truskawek, dali, róż i stonczników. Wabi mszyce i ślimaki.



Fot. Barbara Tokarska-Guzik

Barszcz Sosnowskiego – najgroźniejsza z inwazyjnych roślin. Sprowadzona z b. ZSRR jako roślina paszowa. Po zetknięciu się z sokiem rośliny, w ciągu 48 godzin, skóra zwierząt i ludzi staje się nadwrażliwa na promienie UV – podatna na poparzenie, skutkujące powstawaniem pęcherzy i trudno gojących się ran.



Fot. Barbara Tokarska-Guzik

Czeremcha amerykańska – najczęściej zasiedla bory sosnowe i lasy mieszane, gdzie gęsto podszyt gatunku poprzez zacienianie dna lasu, zmianę właściwości gleby i oddziaływanie allelopatyczne ogranicza rozwój runa i odnawianie się lasu.



Fot. Anna Olejka

Dąb czerwony – gęste korony dębu ograniczają znacząco dostęp światła stoncznego do dna lasu, co pociąga za sobą zmiany warunków termicznych i wilgotnościowych w obrębie ściółki. Nagromadzona ściółka dębu czerwonego rozkłada się powoli i zmienia właściwości gleby, ograniczając kiełkowanie nasion i wzrost siewek.



Fot. Beata Wozniak

Klon jesionolistny – uwalnia do środowiska substancje toksyczne dla innych roślin. W dolinach rzecznych wypiera rodzime gatunki, np. wierzby. Lepiej niż inne drzewa dostosowuje się do zmiennych warunków świetlnych i wilgotności. Jest też bardziej odporny na suszę i mróz.



Fot. Barbara Tokarska-Guzik

Nawłóć kanadyjska – wydzielają związki chemiczne hamujące kiełkowanie i wzrost innych roślin. Odciąga owady zapylające. Wytwarza dużą liczbę nasion, które kiełkują w różnym czasie w ramach jednego sezonu.



Fot. Barbara Tokarska-Guzik

Niecierpek gruczołowaty – rozrasta się, zabierając miejsce innym roślinom. Produkując słodszy nektar, staje się bardziej atrakcyjny dla owadów zapylających niż rodzime gatunki roślin, co prowadzi do obniżenia efektywności wytwarzania nasion przez te gatunki. Zamula brzozy rzek i pogarsza jakość dna – miejsca tarła ryb.



Fot. Anna Krzyżtofiak

Powojnik pnący – wspinając się po innych roślinach, w krótkim czasie może je „zagłuszać”, ograniczając dostęp światła, ponadto konkuruje o składniki pokarmowe i wodę. Rozprzestrzeniając się na łąki i pastwiska, stanowi potencjalne zagrożenie dla zwierząt gospodarskich, gdyż zawiera trujące toksyny.



Fot. Barbara Tokarska-Guzik

Rdestowiec japoński – jego szybko rosnące kłacza oraz pędy mają dużą zdolność regeneracji, dlatego trudno się go pozbyć. Uniemożliwia kiełkowanie nasion gatunków rodzimych poprzez tworzenie grubej i wolno rozkładającej się warstwy opadłych liści i tędzy. Rozrasta się nadmiernie, ograniczając wzrost roślin będących pożywieniem zwierząt.



Fot. Barbara Tokarska-Guzik

Robinia akacja – silnie konkuruje z innymi drzewami i krzewami, utrudnia im wzrost. W przeciwieństwie do innych jest bardzo odporna na suszę. Trudno się jej pozbyć – ścinana, obficie wytwarza pędy odrosłowe. Jej nasiona potrafią przetrwać w glebie nawet 10 lat.



Fot. Barbara Tokarska-Guzik

Róża pomarszczona – tworzy zwarte kępy, które silnie zacieniają podłoże i ograniczają rozwój rodzimej roślinności. Odciąga owady zapylające od innych roślin. Gatunek jest odporny na działanie ognia, koszenie i na działanie herbicydów. Najskuteczniejsze jest wykopywanie kłaczy i korzeni.



Fot. Barbara Tokarska-Guzik

Stoncznik bulwiasty (topinambur) – łatwo wydatkuje się z upraw i wkracza na obszary chronione. Poprzez działanie allelopatyczne hamuje kiełkowanie i wzrost innych roślin. Szybciej niż one rozwija pędy na wiosnę.



Fot. Zigmunt Dajdok

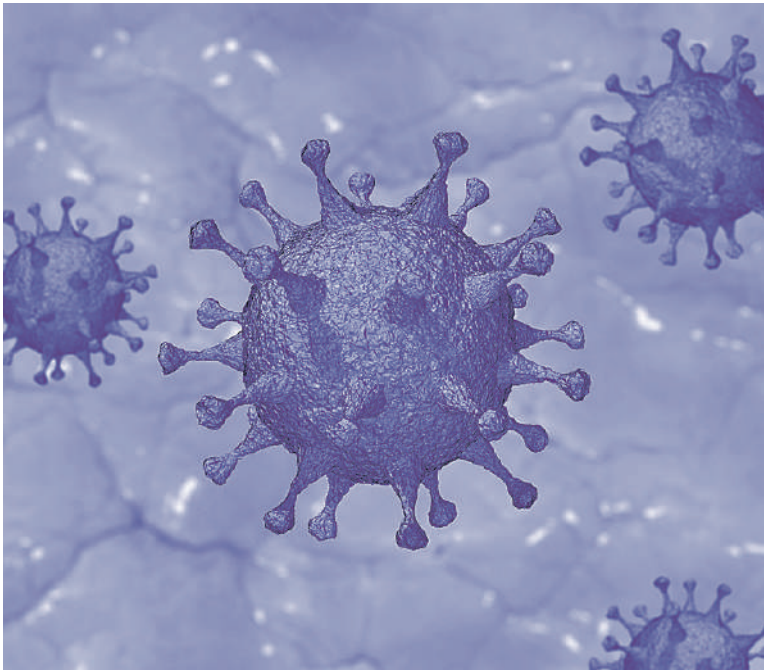
Łubin trwały – zabiera przestrzeń innym gatunkom roślin. Powoduje spadek liczebności motyli i chrząszczy. Pojedyncza roślina wytwarza od kilkuset do ponad dwóch i pół tysiąca nasion. Rośliny dojrzewają ok. 20 lat i mogą owocować corocznie.



Fot. Barbara Tokarska-Guzik

Choroby współistniejące dochodzą do głosu!

FELIETON ▶ W statystykach zgonów związanych z koronawirusem najczęściej podaje się, że duży udział w tym procederze miały choroby współistniejące. Bardzo szerokie pojęcie i trafne. Chorobą współistniejącą może być, np. obniżona odporność, cukrzyca, różne dolegliwości w wieku 60+ lub niemożność skorzystania z usług lekarza-specjalisty



Z własnego doświadczenia wiem, że to ostatnie może być najbardziej statystycznie odnotowaną przyczyną na przestrzeni najbliższych miesięcy. Już kilka tygodni wcześniej pojawiały się medialne informacje, że nagle zarejestrowano mniej zgłoszeń dotyczących zawałów, udarów i tym podobnych schorzeń wymagających niezwłocznej reakcji służb medycznych. Może to dowodzić nagłego ozdrowienia społeczności. Abstrahując od hipochondryków, którzy nie wiedzieli regularnie swoich lekarzy rodzinnych i powodowali „korki” w kolejce do pierwszej skądinąd pomocy, to nie znaczy, że nikt tej porady lekarza nie potrzebował. Pandemia nie

daje gwarancji, że inne schorzenia w czasie epidemii nie mają prawa bytu.

Z mojego punktu widzenia jest wręcz przeciwnie. Zamknięty zakład fryzjerski i odrobina poczucia estetyki zmusiły mnie do własnoręcznego farbowania włosów (kobiety tak mają). Wyszło nieźle, ale nie do końca. Ilość płukań, nakładania odżywek i znowu płukań spowodowało „zatkanie” jednego ucha. Niby nic takiego, ale jaki dyskomfort. Jedyne wyjście to udać się do apteki i to wielokrotnie w kolejnych dniach. Krople takie i siaki nie przynoszą rozwiązania problemu. Pora na kontakt z laryngologiem. I tu niespodzianka. Żadnych możli-

wości w mieście, ani w najbliższej okolicy. Wszyscy specjaliści będą dostępni w odpowiednim czasie. Czyli jakim i dla kogo odpowiednim?

Jedyny słuszny wniosek sprowadza się do konkluzji, że w czasach epidemii nie wolno chorować na cokolwiek innego, niż COVID-19, a jeśli już są jakieś dolegliwości to trzeba je przekonać, by poczekały na wznowienie specjalistycznej pomocy lekarskiej.

Spostrzeżenia na podjęty temat nie są tylko moimi. Z różnych stron docierają do mnie informacje dotyczące podobnych zagadnień.

B. Walas,
fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno

„Uśmiechnięte nutki” online

Tegoroczny Wojewódzki Konkurs Piosenki Przedszkolnej „Uśmiechnięte nutki” odbędzie się w formule internetowej. Wąbrzeski Dom Kultury czeka na zgłoszenia do 1 czerwca.

- W tym roku muzyczna inicjatywa zmieniła formułę na konkurs, którego organizacja przeniosła się do sieci – informuje Dorota Otremba. - Ale to nie problem. Razem damy radę kontynuować to niesamowicie optymistyczne i wesołe wydarzenie – podkreśla.

Chętne do udziału w konkursie przedszkolaki mogą poprosić

np. rodziców lub starsze rodzeństwo o nagranie krótkiego filmiku z występem. Nagranie wraz z załącznikami należy przesłać na adres: animacja@wdkwabrzezno.pl lub polkowska@wdkwabrzezno.pl

- Jury wybierze laureatów, których będziemy mogli zobaczyć i usłyszeć w programie lokalnym MTK oraz na portalu społeczo-

ściowym placówki – dodaje Dorota Otremba.

Regulamin konkursu oraz niezbędne informacje można znaleźć na stronie www.wdkwabrzezno.pl. Na nagrania małych artystów dom kultury czeka do 1 czerwca 2020 r.

(krzan)

Wąbrzeźno

„Anioł – mój dobry duch”

Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza miłośników sztuk plastycznych do udziału w konkursie „Anioł – mój dobry duch”. Jednak w tym roku konkurs zostanie przeprowadzony online.



Jak informuje Dorota Otremba, inicjatywa ma na celu ukazanie w dowolnej technice i formie plastycznej własnej wizji anioła

Nie ma ograniczeń wiekowych dla uczestników, konkurs adresowany jest do wszystkich, którzy chcą spróbować swoich sił.

Każdy uczestnik może wykonać jedną pracę konkursową i przesłać jej zdjęcie na adres: tywanek@wdkwabrzezno.pl lub polkowska@wdkwabrzezno.pl

Organizatorzy czekają na prace konkursowe do 12 czerwca br. Regulamin jest dostępny w Dziale Animacji Kultury, tel. 566881727, wew.24 oraz na stronie internetowej domu kultury: www.wdkwabrzezno.pl.

(oprac. krzan)

Gmina Ryńsk

Biblioteki czekają na czytelników

Gminna Biblioteka Publiczna w Pływaczewie wraz z filiami zapraszają dzieci i dorosłych do korzystania z zasobów placówek. Tłumaczymy, jak robić to bezpiecznie.



Biblioteki gminy Ryńsk uruchomiły wypożyczalnię książek, które można odbierać w godzinach otwarcia placówek. Warto pamiętać o wcześniejszym zamawianiu interesujących nas pozycji literackich, gdyż zgodnie z zaleceniami nie można swobodnie poruszać się między bibliotecznymi regałami. Zwroty i wypożyczenia książek odbywają się w specjalnie wyznaczonych miejscach.

- Nasi czytelnicy doskonale radzą sobie z obecną sytuacją – mówi Grażyna Góralska, dyrektor GBP w Pływaczewie. – Trudno nie zauważyć, że kwarantanna sprzyja

czytaniu, dlatego też cieszymy się, że nasze placówki są już otwarte.

Każdy z czytelników bibliotek może wypożyczyć jednorazowo pięć książek na okres czterech tygodni. Zamówienia z GBP w Pływaczewie należy składać telefonicznie, dzwoniąc pod nr (56) 688 56 87 lub mailowo (bibliotekawdk@wp.pl). Można również zamawiać książki w filiach gminy Ryńsk, to jest w Ryńsku (bibliotekarynsk@wp.pl), Wałyczu (mariolag@gazeta.pl) oraz w Myśliwcu (kamila_fialkowska@wp.pl).

(olagoralska),
fot. nadesłane

Dusza artystyczna w okowach

WYWIAD ▶ Podobno któreś z zasłyszanych chińskich mądrości brzmi: „obyś żył w ciekawych czasach”, a inne przestrzega: „życzenia mogą się spełnić”. Odnosząc się do pierwszego to pokolenie sześćdziesięciolatków nie może narzekać. Od nauki w tzw. socjalizmie poprzez kolejki do sklepów z kartkami żywnościowymi, po „Solidarność”, wolne wybory, gospodarkę rynkową, demokrację i teraz pandemię – to wszystko było udziałem bohaterki wywiadu, dla której muzyka przysłaśniała inne realia, w których przyszło jej żyć



Jako siedmiolatka zgłosiła się po naukę muzyki do nauczycielki gry na pianinie. Krystyna Polachowska, urodzona w Kłodzku, spędziła dzieciństwo i młodość w Wąbrzeźnie. Studia w Toruniu i Bydgoszczy ostatecznie związały jej losy z Wielkopolską. Jako muzyk, aranżer, kierownik zespołu folklorystycznego doczekała się wielu publikacji na temat swojej artystycznej działalności. W związku z pracą wiele czasu spędza na wyjazdach na różnego rodzaju przeglądy, festiwale, koncerty czy warsztaty. Jednak nie stanowi to dla niej problemu, bo prywatnie jest obieżyświatem i podróżowanie do ciekawych miejsc to jej hobby. Kilka lat spędziła w USA, była w Chi-

nach, Meksyku, Izraelu, Jordanii i w prawie wszystkich krajach europejskich.

– Pandemia sparaliżowała światową turystykę. Jak Pani odbiera niemożność realizacji planów wyjazdowych?

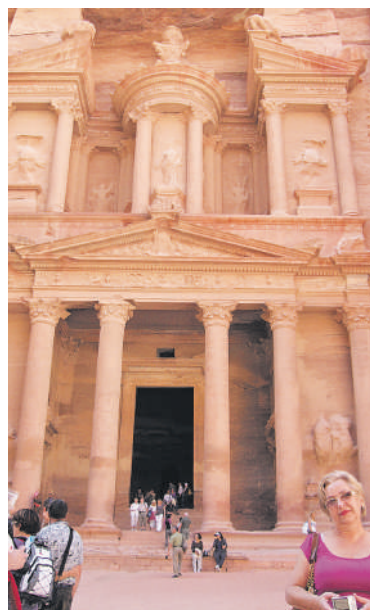
– No cóż, z wiekiem zmniejsza się też chęć przemieszczania na duże odległości. Niewygody związane z podróżą stają się bardziej uciążliwe. Dlatego nieszczerze mówiąc przejmuję się okresowym przestojem turystycznym. Jednak konieczność pozostawania w domu i to już dobre kilka tygodni ma wpływ na samopoczucie. Zamknięcie w czterech ścianach jest na dłuższą metę stresujące. Do tego dochodzą obawy dotyczące moich podopiecznych z ze-

społu folklorystycznego. Brak cyklicznych ćwiczeń tanecznych na pewno będzie mieć wpływ na poprawność i technikę wykonania układów choreograficznych. Poza tym członkowie zespołu, zwłaszcza z grup bardziej żytych, współpracujących ze sobą nawet od 5 lat, informują, że tęsknią za naszymi spotkaniami i brakuje im zajęć wokalo-tanecznych. Z resztą nie tylko im. Instruktorzy też chętnie wrócą do pracy, która wiąże się z kreatywnością i dużą satysfakcją.

– Rzadko się zdarza, żeby małe dziecko, tak jak Pani, w wieku siedmiu lat samodzielnie organizowało sobie muzyczne nauczanie. Skąd wziął się ten imperatyw?

– Pochodzę z muzycznej rodziny. We wczesnym dzieciństwie często byłam świadkiem akordeonowych popisów mojego wujka uzupełnianych grą na saksofonie jego starszego brata. Mama z siostrą potrafiły wszystko zaśpiewać z podziałem na głosy. Gdy na akademii w szkole zobaczyłam starszą koleżankę przy pianinie, wiedziałam, że właśnie to jest moje miejsce. Wybór muzycznego kierunku studiów już wówczas był przesądzony. Całe moje życie związane jest z muzyką. Chyba mogę potwierdzić, że praca związana z osobistymi zainteresowaniami jest dużo lepsza, niż gdy taka korelacja nie zachodzi.

**Z Krystyną Polachowską rozmawiała B. Walas
fot. nadesłane**

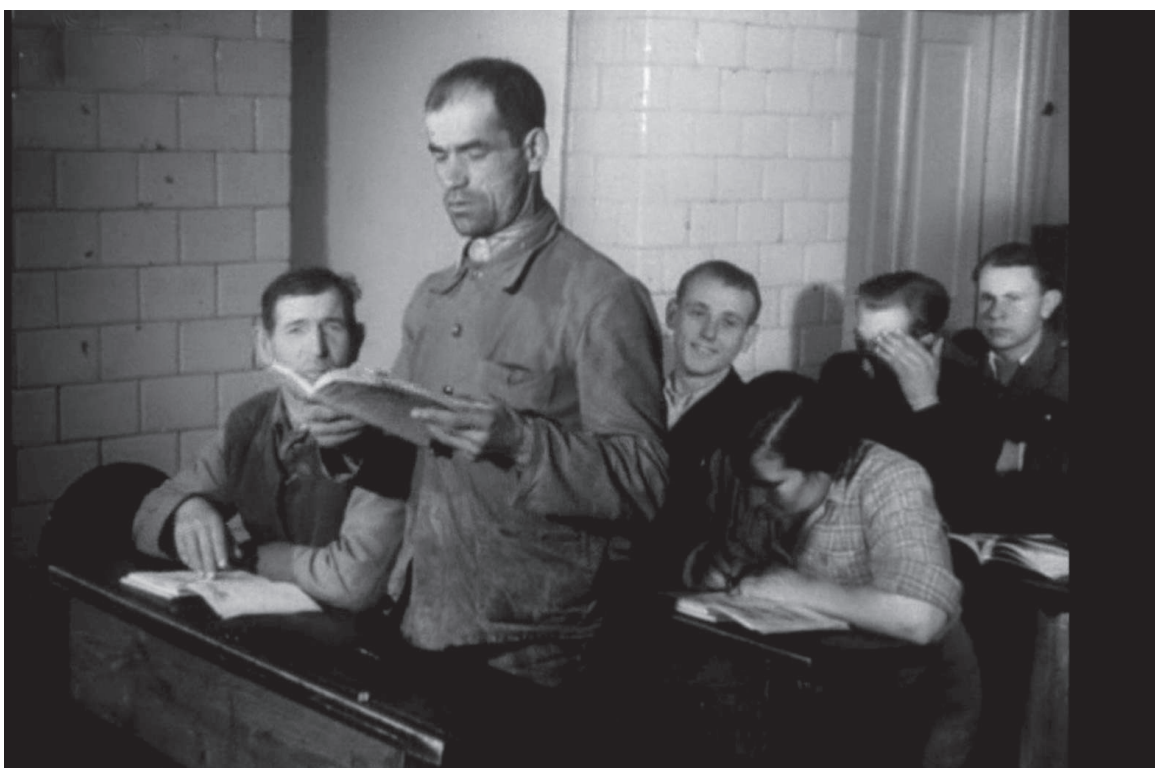


Słusznna i trudna walka

XX WIEK ▶ Tuż po wojnie wprowadzono nowe święto trwające cały tydzień. Dziś jest ono zapomniane. Mowa o tygodniu walki z analfabetyzmem. Jak wyglądała kwestia niepiśmiennych w naszych okolicach?

Wielką rolę w walce z analfabetyzmem odgrywał Związek Nauczycielstwa Polskiego. W tamtych latach wciąż brakowało nauczycieli. Wielu straciło życie w czasie wojny. Ci, którzy przeżyli, musieli dzielić pracę w szkole z udziałem w kursach nauczania początkowego. W całym ówczesnym województwie toczyło się ponad 1400 takich kursów. Tylko 231 dotyczyło miast. Na kursy uczęszczało 21 tysięcy analfabetów. Mimo możliwości skorzystania z kursów wielu analfabetów broniło się rękami i nogami, by do nich przystąpić. Ocenia się, że co czwarty nie miał ochoty poznawać alfabetu. Na kursy kierowano w zakładach pracy oraz w gromadach. Największy opór występował na zachodzie obecnych Kujaw i Pomorza, w okolicach Inowrocławia i Sępólna Krajeńskiego. Najlepszym powiatem pod względem walki z analfabetyzmem był lipnowski. Tam 9 na 10 wezwanych na kursy uczestniczyło w nich. Podobny wynik osiągnięto w okolicach Włocławka. Dla porównania w okolicach Świecia tylko co piąty skierowany na kursy uczestniczył w nich.

W 1949 roku władze wprowadziły rozróżnienie między analfabetą, czyli osobą która nie potrafi czytać i pisać i pół-analfabetą (umie czytać, nie potrafi pisać). Walkę ze zjawiskiem analfabetyzmu zakończył



Kurs czytania i pisania

czono w 1951 roku. Nie była ona łatwa. Ci, którzy nie uczęszczali na kursy, nie tracili nic, ponieważ nikt nie wpadł na pomysł karania. Ci, którzy kierowali na kursy, także nie przykładali się często do tego, czy ktoś czyta i pisze dobrze, czy też nie. Wszystkim zależało na jak najszybszym wykonaniu zadania i pochwaleniu się centrali w Warszawie. W niektórych rejonach kraju ludzie ukrywali się przed komisjami poszukującymi analfabetów. Jednak nie mogli ukrywać się oni ciągle. W końcu szli do spółdziel-

ni, do banku i tam wychodziło, że nie potrafią pisać. Wówczas urzędnik poinformował o tym gminę i delikwenta kierowano na kurs. Nieraz władze lokalne same wpadały na pomysł karania analfabetów, którzy nie chodzili na kursy. Odmawiano im usług w spółdzielniach, wstrzymywano przydziały na odzież, pozbawiano prawa do wczasów, itd.

Oprócz kija była także marchewka. W niektórych gminach władze przygotowywały dla analfabetów specjalne legitymacje, z którymi mogli

w sklepach nabyć produkty deficytowe. Ludzie zwyczajnie wstydzili się swojego braku wiedzy. W okolicach Chełmży kobiety poprosiły, by kursy odbywały się oddzielnie dla obu wsi, ponieważ wstydzili się mężczyzn i swojej niewiedzy. Z kursantów wyśmiewali się także ci, którzy czytać i pisać potrafili. Tak było w przypadku miejscowości Grzywna pod Chełmżą.

W czasie grudniowego tygodnia walki z analfabetyzmem najczęściej w mieście powiatowym odbywały się

specjalne zebrania. Zapraszano na nie także wybranych kursantów z całego powiatu. Niestety po wojnie często bywało, że nawet osoby, które przed wojną uczęszczały do szkół powszechnych, straciły umiejętność czytania i pisanie. W latach okupacji Polacy na wsi mieli bardzo utrudniony dostęp do edukacji, byli zajęci walką o przetrwanie. Warunki kursów były trudne. Brakowało odpowiedniej liczby lamp naftowych. Zajęcia odbywały się porą jesienno-zimową, gdy rolnicy mieli więcej czasu. Na zakończenie zajęć przeprowadzano egzaminy. Ostatnim akordem walki z analfabetyzmem było zapobieganie temu, by zjawisko to powróciło. Ludzi można było nauczyć czytać i pisać, ale następnie należało zadbać o to, by ciągle mieli kontakt ze słowem pisany. Należało więc dostarczać im prasę i książki. Zaczęły powstawać liczne wiejskie biblioteki, które odegrały wielką rolę w walce z analfabetyzmem wtórnym.

Dziś nie ma już kursów walki z analfabetyzmem, nie ma tygodnia walki z analfabetyzmem, ale żyjemy w kraju, gdzie tylko jeden na trzech rodaków w minionym roku przeczytał choćby jedną książkę. Liczba tych, którzy nie dotknęli w roku żadnej książki, rośnie od 2004 roku.

(pw)

XX wiek

Wyjątkowo okradany człowiek

Budził wiele kontrowersji, często słusznie. Był literatem i jedną z najczęściej okradanych osób w naszym regionie. Mowa o proboszczu ze Szpetala, a następnie Dobrzynia nad Drwęcą – księdzu Ignacym Charszewskim.



Złodzieje nie mieli dla proboszcza litości podczas jego pobytu w Szpetalu. Na plebanię wpadli przynajmniej cztery razy i nigdy nie wykryto sprawców. Ostatnia kradzież miała miejsce niedługo przed

tym jak ksiądz miał przenieść się do Dobrzynia nad Drwęcą. Był 29 października 1932 roku. W kościele odbywało się nabożeństwo i następnie różaniec. Był to idealny czas dla złodziei. Ci wykradli z plebanii 100 ma-

rek, 100 zł w banknotach i 1000 zł w srebrnych monetach. Poza tym ich łupem padł naszyjnik z prawdziwych koralów, dwa damskie zegarki i trzy złote pierścienie. W pokoju proboszcza złodzieje wyłamali zamki w biurku i zabrali listy zastawne oraz cały fundusz kościelny i strażacki. Najdotkliwszą stratą dla proboszcza była kradzież specjalnego pierścienia kanonickiego i pamiątkowych medali. W efekcie nawet na przeprowadzkę do Dobrzynia musiał prosić o pomoc parafian.

(pw), fot. ilustracyjne

XX wiek

Zapłaciły konie

Rolnicze nieporozumienia i kłótnie potrafią prowadzić do konfliktów na lata. Każdy zna historię Kargula i Pawlaka. Dziś pora na Skowrońskiego i Janickiego.

Skowroński i Janicki byli rolnikami mieszkającymi w gminie Płonne, w powiecie rypińskim, a ich konflikt rozpoczął się w 1938 roku. Niestety nie wiemy w jakiej konkretnej wsi mieszkali. Obaj rolnicy byli zamożni. Posiadali duże gospodarstwa. Nie wiemy od czego rozpoczął się cały konflikt, ale swój finał znalazł w lipcu 1938 roku. Wówczas Bolesław Janicki, syn gospodarza Janickiego, namawiany przez ojca poszedł na pastwi-

ska i poobcinał języki koniom sąsiada Skowrońskiego. Sprawą zajęła się policja z Dobrzynia nad Drwęcą. Ustalenie sprawcy nie zajęło im wiele czasu. Konie z obciętymi językami nie nadawały się już do pracy i trzeba je było ubić. Straty oszacowano na 1500 zł, co w owych czasach było bardzo znaczną sumą. Winowajca trafił do więzienia, ale konflikt między sąsiadami pozostał.

(pw)

Bohater spod Fuengirolí

POSTAĆ ▶ Przybliżamy historię postaci Ignacego Bronisza z Działynia koło Golubia-Dobrzynia. W czasie wojen napoleońskich służył w 4. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego. Walczył w Hiszpanii w bitwie pod Fuengirolą. Został odznaczony francuską Legią Honorową. Zginął w wyprawie na Rosję w 1812 roku



Ignacy Bronisz urodził się w 1766 roku w Działyniu. Był synem Wojciecha Bronisza, cześnika żytomierskiego herbu Wieniawa i Magdaleny z Mazowieckich. W latach 1776-1780 uczył się w szkołach podwydziałowych w Toruniu i Płocku. W 1785 roku wstąpił do regimentu Gwardii Pieszej Litewskiej. Dwa lata później awansował na stopień chorążego, a w 1793 roku na porucznika. Brał udział w powstaniu kościuszkowskim w 1794 roku i prawdopodobnie w jego okresie otrzymał awans na kapitana.

W 1801 roku ożenił się w Kłokocku z Marianną Sumińską córką Adama, podkomorzego dobrzyńskiego. Z małżeństwa tego przyszły na świat dzieci: synowie Fran-

ciszek Ksawery Ignacy (1803), Konstanty Euzebiusz Tomasz (1803), Roman Marek Nepomucen (1805), Szymon Napoleon (1806) i córka Józefa Marianna (1813).

1 stycznia 1807 roku wstąpił do formującego się w Płocku 13. pułku piechoty, który następnie przemianowany został na 4. pułk piechoty. W okresie kampanii 1807 roku przebywał w Lipnie na ziemi dobrzyńskiej gdzie zajmował się werbunkiem rekrutów do pułku.

Walczył na wojnie w Hiszpanii w latach 1809-1812. Wy różnił się w bitwach pod Almonacid i Ocaną, w których dowodził 1. batalionem pułku. Wraz z kpt. Franciszkiem Młokosiewiczem i Eustachym Chełmickim z Fabianek był współtwórcą zwycięstwa w bi-

twie z angielsko-hiszpańskimi desantem pod Fuengirolą w Andaluzji 15 października 1810 roku. Za rolę jaką odegrał w tej bitwie otrzymał Legię Honorową, wspólnie z innymi Dobrzyńskimi – Eustachym Chełmickim (dowódca) oraz Władysławem Płacheckim z Kamienia Kmieckiego koło Tłuchowa.

Ignacy Bronisz 14 sierpnia 1811 roku mianowany został szefem 1. batalionu 4. pułku piechoty. Za udział w walkach w Hiszpanii podany do odznaczenia krzyżem kawalerskim Virtuti Militari. Uczestniczył w kampanii rosyjskiej Napoleona Bonaparte w 1812 roku. Zginął 29 października 1812 roku w bitwie z rosyjskim korpusem Wittgensteina pod Czaśnikami w obwodzie witebskim.

(Szyw)

BITWA POD FUENGIROLĄ

14 października 1810 roku brytyjska flota dotarła do zatoki Cala Moral, około 2 mile na południowy zachód od Fuengirolí. Brytyjczycy zeszli na brzeg i połączyli się na plaży z hiszpańskimi partyzantami. Blayney poprowadził swoje siły na północny wschód wzdłuż linii brzegowej, a jego flota podążała za nim. O godzinie 13:00 duża grupa hiszpańskich guerillas zaatakowała Polaków, łapiąc ich bytło, zabijając i raniąc dwóch polskich strażników. 40 Polaków chwyciło za karabiny i rzuciło się w pogoń za Hiszpanami, ale gdy Młokosiewicz zobaczył brytyjskie okręty wojenne odwołał pościg. Około 14:00 Brytyjczycy dotarli do podnóża zamku, gdzie brytyjski generał wysłał emisariusza, aby przekonał polskiego dowódcę do poddania zamku. W odpowiedzi usłyszał słowa: Chodźcie i weźcie go sobie. Do tego momentu lord Blayney miał bardzo niską opinię o polskich żołnierzach, twierdząc, że nie można na nich polegać, bo mają bardzo niską wartość bojową.

Brytyjskie fregaty i kanonierki otworzyły ogień. Polacy byli zmuszeni do obsługi swoich czterech starych dział po tym, jak hiszpańscy kanonierzy uciekli. Mimo to, sierżantowi Zakrzewskiemu udało się zatopić jedną kanonierkę i spowodować straty na pozostałych. Wkrótce Brytyjczycy wycofali się poza zasięg i tylko dwie fregaty nieprzerwanie ostrzeliwały zamek.

Tymczasem brytyjsko-hiszpańska piechota rozpoczęła szturm na zamek. Polacy otworzyli ogień, zabijając majora Granta dowódcę II batalionu 89 pułku piechoty Connaught Rangers i wielu innych Anglików, zmuszając ich w ten sposób do odwrotu. Po polskiej stronie ranny był Młokosiewicz oraz 13 innych żołnierzy. Były też 3 ofiary śmiertelne. Lord Blayney, który dał rozkaz do odwrotu, podczas nocy kazał swoim inżynierom przenieść działa na brzeg i zbudować baterie, które następnego dnia miały umożliwić zniszczenie ścian zamku. W tym samym czasie polski garnizon z Mijas pod dowództwem porucznika Chełmickiego, zaalarmowany wcześniej przez huk wystrzałów, prześlizgnął się przez brytyjskie linie wokół zamku i połączył się z obrońcami. Garnizon Bronisza z Alhaurin został również uprzedzony o ataku i wczesnym rankiem 15 października maszerował do Mijas, gdzie stał się z 450-osobową, hiszpańsko-niemiecką jednostką wysłaną przez Blayneya i rozbił ją w starciu na bagnety.

Rankiem 15 października artyleryjski ostrzał zamku stał się bardzo ciężki, niszcząc jedną z wież zamku. Około 14:00 HMS Rodney i podobny okręt hiszpański dotarły do Fuengirolí i przywoziły następnych 932 żołnierzy z I batalionu 82 pułku piechoty. Aby zapobiec zagrożeniu, kapitan Młokosiewicz zdecydował się wykonać zaskakujący atak na pozycje brytyjskiej artylerii, i pozostawiając obronę zamku głównie rannym, poprowadził pozostałych 130 żołnierzy do ataku. Obiegający zostali całkowicie zaskoczeni i pomimo ogromnej przewagi ilościowej w ludziach (około 10:1), hiszpański regiment chroniący wzgórze artylerii został całkowicie rozбит i zmuszony do odwrotu. Polscy żołnierze odwrócili działa i zaczęli ostrzeliwać brytyjskie pozycje. Mimo że ich ogień nie był zbyt celny, ponieważ nie było między nimi oficerów artylerii, ostrzał spowodował duży zamęt i ogromnie utrudnił przegrupowanie brytyjskich oddziałów.

Po około 30 minutach lord Blayney zdołał zreorganizować swoje oddziały na plaży i rozkazał uderzyć na baterię opanowaną przez siły polskie. Wobec przewagi liczebnej wroga, obrońcy wysadzili zapasy prochu i wycofali się do zamku. Jednak zanim brytyjsko-hiszpańskie siły mogły ruszyć naprzód, ich lewą flankę zaatakował polski garnizon z Alhaurin, który właśnie pojawił się na polu bitwy. Około 200 wypoczętych i dobrze wyposażonych Polaków pod dowództwem Ignacego Bronisza odwróciło uwagę Brytyjczyków na wystarczająco długo, aby pozwolić wycofującemu się kapitanowi Młokosiewiczowi na przegrupowanie swoich pozostałych sił i uderzenie na prawą flankę brytyjskiej linii piechoty. Ten prawie jednoczesny atak polskich jednostek, wspierany przez około 40 francuskich dragonów z 21. regimentu, zaskoczył brytyjską piechotę. Mimo że w międzyczasie na plaży wylądował 82 pułk piechoty, jego obrona także się załamała. Blayney walczył do końca, zanim został znokautowany. Polscy żołnierze chcieli go zabić, ale francuski dragon Frederic Petit ocalił mu życie. Po tym jak lord Blayney został wzięty do niewoli, jego piechota dała sygnał do odwrotu i zaczęła chaotyczny odwrót na statki pod ogniem swoich własnych ponownie zdobytych dział. W tym czasie Blayney razem z innymi jeńcami w liczbie ok. 40 mężczyzn został zaprowadzony na zamek, gdzie musiał wejść na mury i zasygnalizować flocie, aby przerwała ogień.

Region

Koniec wojny

Zakończenie wojny dla mieszkańców naszego regionu nie było końcem okupacji. To był początek kolejnego zniewolenia. Wielu mieszkańców trafiło do łagrów w głębi Rosji, za to, że należeli do Armii Krajowej.

8 maja obchodziliśmy Dzień Zwycięstwa, który upamiętnia koniec II wojny światowej. W tym roku przypadła 75. rocznica tego wydarzenia. W rzeczywistości III Rzesza podpisała kapitulację 7 maja. Tego dnia o godzinie 02:41 Niemcy, w jednym ze szkolnych budynków, kwaterze głównej Alianckich

Sił Ekspedycyjnych generała Eisenhowera w Reims we Francji, skapitulowały przed przedstawicielami armii USA i Wspólnoty Brytyjskiej oraz Armii Czerwonej. Ten akt nazwano później „wstępnym protokołem kapitulacji”.

Kolejnego dnia – 8 maja 1945 roku, na kategoryczne żą-

danie Stalina 8 maja (było to o godzinie 23:01, według czasu moskiewskiego nastąpił już 9 maja, godzina 01:01) w kwaterze Marszałka Żukowa, w gmachu szkoły saperów w dzielnicy Karlshorst w Berlinie zorganizowano podpisanie bezwarunkowej kapitulacji Wehrmachtu i innych sił III Rzeszy przed przedstawicielami trzech mocarstw sojuszniczych: Związku Radzieckiego, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania oraz Francji.

Polska w czasie II wojny światowej straciła ponad 6 milionów swych obywateli. Procentowo były to najwyższe straty na świecie. Około 80 procent polskich ofiar wojny to ludność miejska, przede wszystkim narodowości ży-

dowskiej. W Polsce Żydzi zostali prawie całkowicie wymordowanej przez Niemców. Mimo tego, że Polska znalazł się w koalicji antyhitlerowskiej i wniosła duże zasługi w pokonanie Niemiec to nasze wojska nie mogły wziąć udziału w defiladzie w Londynie. Z jednej okupacji trafiliśmy pod drugą.

Jak wyglądał koniec II wojny światowej dla mieszkańców naszego regionu. Nieco wcześniej pod koniec 1944 roku na terenach dzisiejszego powiatu: golubsko-dobrzyńskiego, rypińskiego, lipnowskiego i wąbrzeskiego zostali na spadochronach zrzućeni żołnierze specjalnych oddziałów, których celem było sprawdzenie niemieckich przygotowań

obronnych na tym terenie. Golub-Dobrzyń, Rypin, Lipno, Wąbrzeźno zostały „wyzwolone” przez oddziały Armii Czerwonej w styczniu 1945 roku.

Mimo „wyzwolenia” regionu od samego początku oddziały NKWD podjęły represje wobec tych Polaków, którzy przede wszystkim działali w czasie wojny w konspiracji. Celem tych działań było nie dopuszczenie do przejęcia władzy przez ludzi, dla których jedynym prawdziwym rządem był rząd w Londynie. Wielu członków Armii Krajowej zostało aresztowanych i wywiezionych w głąb ZSRR. Duża część z nich już nie powróciła do swoich domów.

Szymon Wiśniewski

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów, auto kasacja, Kikół, ul. Spółdzielcza 9, tel. 887 412 858

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Świerkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-T-OIL, diag. komput., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AiR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacja, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

D.Kesicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detel, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakiernia proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Lokal użytkowy na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35B, pow. 48,05m., cena 111.219,00 zł+VAT. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Sprzedam razem lub oddzielnie dwie przylegające do siebie działki budowlane w Wąbrzeźnie (razem około 1 500 m2), tel. 506 141 913

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 5,38ha wraz z domem i budynkami gospodarczymi, tel. 798 624 634

Mieszkanie na sprzedaż – Golub-Dobrzyń, ul. Brodnicka 35a, pow. 65,92m, z tarasem, cena: 199.999,00 zł. KOM – BUD tel. 56-498-36-31

Sprzedam działki budowlane o dowolnej powierzchni, Białkowo-Golub-Dobrzyń, tel. 661 054 087, 722 292 288

Wynajmę lokal ogrzewany pod biuro/działalność gospodarczą w centrum Wąbrzeźna – tanio, tel. 502 284 025

Rolnictwo Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przynowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulsk, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaż sprzętu rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Ryszard Leszek stacja kontroli opryskiwaczy, części do ciągników MTZ, Pronar, C-360, C-330, C-385, Zetor, JUMZ, ogumienie, Wąbrzeźno, ul. Topolowa 16, tel. 502 461 368, 56 689 10 70, 56 689 10 75

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpio-watych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Sprzedaż kurek odchowanych kolorowych, dostawa gratis, tel. 503 508 148

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie Szychowo 18, tel. 698 587 647

Dopłaty, wypełnianie e-wniośków, GPS, plany nawożenia, dojazd, tel. 662 860 456

Usługi

Auto handel/komisy

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damar-autasprawdzoneNiemiec,komis,transport,Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektownia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piśudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spalnicze, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnicze, Tuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-wieżby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cenentowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnośnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: wieżby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Ogrodzenia kompleksowo, tel. 668 282 610, 669 109 508

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928

Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsyllo-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703



Dom weselny Wenecja imprezy okolicznościowe Płonne. Dostępne są dwie duże nowoczesne sale. Zapisy pod nr. Tel. 608 337 176, 504 638 242

Doradztwo/inwestycje

GEODETA & KSIĘGOWA
www.wroblewscy.pro
tel. 601 883 514 kom. 601 883 275

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarno-łucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPIR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, nakożystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całodobowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całodobowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piśudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszweska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia drobne ze zdjęciem!

Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wrocki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodziowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Sikorski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału

Skład opału, ul. Tischnera 2, Wąbrzeźno, tel. 530 801 601

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Otkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opałów Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Skład Opału Budowlana 1 Wąbrzeźno, tel. 534 219 900

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel.608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Auto-Zarebski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 57

J. Stuczynski, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawronscy, Rypin, ul. Mieczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wrocki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kiełkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

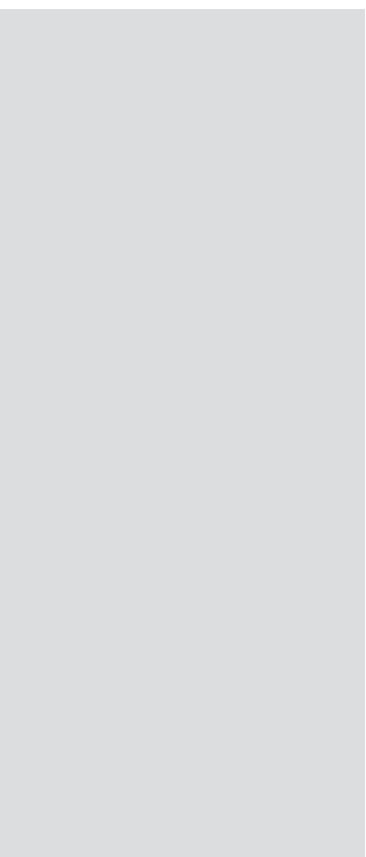
Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszyn, Golub-Dobrzyń, ul. Zeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200



OGŁOSZENIE

Działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem i zezwoleniem na budowę sprzedam.

Parter przeznaczony na działalność,
1 i 2 piętro mieszkania.

Na działce en.el, gaz, woda, kanalizacja.

Tel 506 141 913

REKLAMA

Blacha od ręki!

tel. 516 836 355

Tanie Dachy

sprzedaż - pomiar - montaż

- Dachy • Rynny • Akcesoria
- Garaże • Okna
- Obróbki blacharskie

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY „HADES”

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
WĄBRZEŻNO

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez
CAŁĄ DOBĘ
tel. 605 767 495
www.hades-wabrzezno.manifo.com

REKLAMA

dombud rp

przyjedź i sprawdź nas!



DOŁĄCZ DO NAS!
facebook.com/dombudrp

Ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)
Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń ul. Rynek 22
tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20
(Nakład WPR 5000 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Czekają na zgłoszenia

GMINA PŁUŻNICA ▶ Do 20 maja br. można zgłaszać kandydatów do konkursu o nagrodę wójta gminy Płużnica „Złoty pług” za osiągnięcia w roku 2019

Celem konkursu jest docenienie działań członków organizacji, przedsiębiorców, rolników oraz społeczników. – Chcemy wyróżniać osoby znane w naszej lokalnej społeczności, ale również te, o których działaniach wiedzą tylko nieliczni, np. sołtys, rada sołecka czy sąsiad. Kandydata może zgłosić każdy mieszkaniec gminy Płużnica, organizacja lub firma mająca siedzibę na terenie gminy lub można samemu zgłosić swoją kandydaturę – podaje Urząd Gminy Płużnica.

Nagrody przyznawane będą: organizacjom pozarządowym, grupom nieformalnym, osobom fizycznym w kategorii „Inicjatywa roku”; organizacjom pozarządowym, osobom fizycznym w kategorii „Organizacja roku”/ „Społecznik roku”; firmom, osobom indywidualnym w kategorii



„Przedsiębiorstwo roku”/„Przedsiębiorca roku”; rolnikom w kategorii „Gospodarstwo roku”/ „Rolnik roku”.

Nagrodę otrzymać może osoba, organizacja lub firma,

która: mieszka lub pracuje/ma siedzibę i prowadzi działalność na terenie Gminy Płużnica, w roku 2019 wyróżniła się w działaniach w swojej kategorii, cieszy się nieposzlakowaną opi-

nią w lokalnym środowisku, nie otrzymała nagrody w ubiegłorocznej edycji.

– Zgłoszenia może dokonać każdy mieszkaniec naszej gminy lub organizacja, firma ma-

jąca siedzibę na terenie gminy Płużnica. Wystarczy wypełnić prosty formularz zgłoszeniowy, uzyskać zgodę kandydata na udział w konkursie i złożyć druk w sekretariacie Urzędu Gminy w Płużnicy. Uwaga! Skan, zdjęcie lub formularz podpisany elektronicznie można przesłać na adres sekretariat@pluznica.pl lub oryginał pocztą tradycyjną. Ocenę wniosków dokona kapituła powołana przez wójta gminy – informują urzędnicy.

Szczegółowych informacji udziela Elżbieta Wiśniewska, zastępca wójta gminy Płużnica, tel. 730 731 962, e-mail: e.wisniewska@pluznica.pl. Zachęcamy państwa do udziału w konkursie oraz rozpowszechniania informacji o możliwości zgłaszania kandydatur.

(red), fot. UG Płużnica

OGŁOSZENIE

GB.6840.2.2020 JG

OGŁASZAM

pierwszy nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż prawa własności do gruntu komunalnego:

- o powierzchni 0,1298 ha określonego działką ewidencyjną nr 732, zapisanego w księdze wieczystej KW nr TO1W/00029651/9, położonego w obrębie 2 miasta Wąbrzeźno przy ulicy Cytrynowej.

Cena wywoławcza wynosi 129.920,00 zł brutto

(słownie: sto dwadzieścia dziewięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia złotych).

Wadium ustalono na kwotę **6.500,00 złotych** (słownie: sześć tysięcy pięćset złotych)

Postąpienie ustalono w kwocie nie niższej niż **1.300,00 złotych** (słownie: jeden tysiąc trzysta złotych).

- o powierzchni 0,1312 ha określonego działką ewidencyjną nr 733, zapisanego w księdze wieczystej KW nr TO1W/00029652/6, położonego w obrębie 2 miasta Wąbrzeźno przy ulicy Cytrynowej.

Cena wywoławcza wynosi 131.320,00 zł brutto

(słownie: sto trzydzieści jeden tysięcy trzysta dwadzieścia złotych).

Wadium ustalono na kwotę **6.600,00 złotych** (słownie: sześć tysięcy sześćset złotych)

Postąpienie ustalono w kwocie nie niższej niż **1.320,00 złotych** (słownie: jeden tysiąc trzysta dwadzieścia złotych).

- o łącznej powierzchni 0,1225 ha określonych działkami ewidencyjnymi o nr nr: 50/4 i 47/3, zapisanego w księdze wieczystej KW nr TO1W/00001295/3, położonego w obrębie 2 miasta Wąbrzeźno przy ulicy Malinowej.

Cena wywoławcza wynosi 135.708,00 zł brutto

(słownie: sto trzydzieści pięć tysięcy siedemset osiem złotych).

Wadium ustalono na kwotę **6.800,00 złotych** (słownie: sześć tysięcy osiemset złotych)

Postąpienie ustalono w kwocie nie niższej niż **1.360,00 złotych** (słownie: jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt złotych).

- o powierzchni 0,0999 ha określonego działką ewidencyjną nr 728, zapisanego w księdze wieczystej KW nr TO1W/00029649/2, położonego w obrębie 2 miasta Wąbrzeźno przy ulicy Truskawkowej.

Cena wywoławcza wynosi 99.995,00 zł brutto

(słownie: dziewięćdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt pięć złotych).

Wadium ustalono na kwotę **5.000,00 złotych** (słownie: pięć tysięcy złotych).

Postąpienie ustalono w kwocie nie niższej niż **1.000,00 złotych** (słownie: jeden tysiąc złotych).

Wyżej podane ceny zawierają 23% podatku VAT –zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2020 r. poz. 106 ze zm.).

Przetarg odbędzie się **dnia 16 czerwca 2020 roku o godz. - 10.00** (dla nieruchomości pkt.1) , **godz. 10.30** (dla nieruchomości pkt.2) , **godz. 11.00** (dla nieruchomości pkt. 3), **godz. 11.30** (dla nieruchomości pkt. 4) w siedzibie Urzędu Miasta Wąbrzeźno (ul. Wolności nr 18 – sala nr 19). Warunkiem przystąpienia do przetargu na sprzedaż jest **wpłacenie wadium na konto Gminy Miasto Wąbrzeźno – 07 9484 1033 2319 1806 1080 0006 do dnia 12 czerwca 2020 r. włącznie.**

Szczegółowych informacji na temat przetargu udzielają pracownicy Wydziału Inwestycji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Wąbrzeźno ul. Wolności nr 18, pokój nr 2 , tel. 56 688-45-28 lub przez pocztę internetową: gg@wabrzezno.com. Pełen tekst ogłoszenia został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta oraz znajduje się na stronie internetowej Miasta Wąbrzeźno pod adresem: www.bip.wabrzezno.com (w zakładce „Przetargi i zamówienia” - „Przetargi”).

Wąbrzeźno, dnia 14.05.2020 r.

Burmistrz
mgr Tomasz Zygmarowski

Przedsiębiorcy zwolnieni ze składek

REGION ➤ Zakład Ubezpieczeń Społecznych zatwierdził zwolnienia z opłacania składek za marzec br. dla kolejnych płatników. Pomoc objęła już ponad 40 tys. przedsiębiorców z województwa kujawsko-pomorskiego na łączną kwotę ok. 80,5 mln złotych. Pierwsi przedsiębiorcy otrzymali już informację o zwolnieniu z marcowej składki na Platformie Usług Elektronicznych ZUS



Największym zainteresowaniem w Tarczy Antykryzysowej cieszy się zwolnienie ze składek. Wniosków w tej sprawie wpłynęło do placówek ZUS w województwie kujawsko-pomorskim niemal 74 tys. – Rozliczyliśmy już

ponad 40 tys. wniosków o zwolnienie z opłacania składek na łączną kwotę ok. 80,5 mln złotych. W całej Polsce pomoc objęła niemal 800 tys. płatników składek na kwotę 1,6 mld zł – informuje Krystyna Michałek, rzecznik

regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Wnioski o zwolnienie z opłacania składek rozpatrujemy sukcesywnie po złożeniu przez płatnika dokumentów rozliczeniowych za dany miesiąc objęty wnioskiem. W przypadku płatników zwolnionych z obowiązku przekazywania dokumentów rozliczeniowych do ZUS, po ich systemowym utworzeniu – dodaje rzeczniczka.

Ustawowy termin na rozpatrzenie wniosków o zwolnienie ze składek wynosi do 30 dni od dnia przesłania dokumentów rozliczeniowych za ostatni miesiąc wskazany we wniosku o zwolnienie z opłacania składek. W przypadku

płatników zwolnionych z obowiązku przekazywania do ZUS dokumentów rozliczeniowych w terminie nie dłuższym niż 30 dni od terminu płatności składek za ostatni miesiąc wskazany we wniosku.

ZUS będzie informował płatników o zwolnieniu z opłacania składek, po każdym miesiącu, a w przypadku odmowy wyda decyzję. Pierwsi przedsiębiorcy otrzymali już informację o zwolnieniu z marcowej składki na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Jeśli przedsiębiorca nie ma profilu na PUE, to ZUS wyśle mu informację tradycyjną pocztą.

Przypominamy

Przedsiębiorca, który opłacił

składkę za marzec, po czym skorzystał ze zwolnienia ze składek za ten miesiąc może wnioskować do ZUS o wypłatę nadpłaconych środków. Musi to jednak zrobić najpóźniej przed upływem terminu opłacenia składek za kwiecień. Oczywiście prowadzący działalność nie może mieć zaległości wobec ZUS za okresy wcześniejsze. Jeśli przedsiębiorca nie zawnioskuje o zwrot środków, to nadpłata za marzec rozliczy się na składki za kwiecień. W przypadku kolejnych miesięcy (kwiecień i maj) zwolnieniu podlegają tylko składki jeszcze nieopłacone.

(red), fot. ZUS

Region

Miliony w ramach postojowego

Niemal 24,6 mln zł w ramach postojowego wypłaciły oddziały ZUS na Kujawach i Pomorzu. Pieniądze trafiły na konta ponad 12,2 tys. osób. Dalsze wypłaty pieniędzy z tarczy antykryzysowej będą realizowane w kolejnych dniach i tygodniach.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych uruchomił kolejną transzę świadczeń postojowych. To już szósta transza wypłaty świadczeń postojowych w województwie kujawsko-pomorskim. Dzisiaj, czyli 6 maja na konta mieszkańców naszego regionu wpłynęło ponad 2,1 mln zł. – Pieniądze trafiły do 986 osób prowadzących działalność gospodarczą i 70 osób wykonujących umowy cywilnoprawne. Łącznie

z dzisiejszymi wypłatami oddziały ZUS na Kujawach i Pomorzu wypłaciły prawie 24,6 mln zł. w ramach postojowego. Wsparcie trafiło do ponad 11,7 tys. przedsiębiorców i 445 osób wykonujących umowy cywilnoprawne – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Bydgoski oddział ZUS wypłacił blisko 6,2 tys. świadczeń postojowych, na

kwotę ponad 12,4 mln zł., a toruński ponad 6 tys. świadczeń na kwotę prawie 12,2 mln zł – dodaje rzeczniczka.

31,5 tys. wniosków o świadczenie postojowe

Do 5 maja do placówek ZUS w województwie kujawsko-pomorskim wpłynęło niemal 31,5 tys. wniosków o wypłatę świadczenia postojowego. Większość, bo ponad 25 tys. wniosków pochodzi od osób prowadzących

działalność gospodarczą. – Wypłaty postojowego są realizowane na bieżąco. Staramy się, aby wnioski o tzw. tarczę były realizowane jak najszybciej. Tymczasem w wielu wnioskach są błędy, które wymagają wyjaśnienia. Składanie wniosków za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS zmniejsza ryzyko popełnienia błędów i tym samym przyspiesza realizację sprawy oraz wypłatę świadczenia – mówi Krystyna Michałek.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, by pomóc w uniknięciu takich podstawowych błędów – jak chociażby brak numeru rachunku bankowego – uruchomił specjalny system, który pomoże przy wypełnianiu papierowych wniosków. Błędnie wypełnione-

go dokumentu np. z brakującym numerem rachunku bankowego nie będzie można wydrukować, a tym samym przesłać do ZUS. Nowe wnioski w interaktywnych PDF, które znacznie utrudniają wydruk z błędami są dostępne na stronie Zakładu.

Zgodnie z przepisami wniosk o świadczenie postojowe mogą być złożone do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych najpóźniej w terminie 3 miesięcy od miesiąca, w którym został zniesiony ogłoszony stan epidemii. O kolejne świadczenie Klient będzie mógł się ubiegać ponownie nie wcześniej niż w miesiącu następującym po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata świadczenia.

(red)

Region

Do ZUS drzwiami i oknami

W poniedziałek 4 maja przywrócona została bezpośrednia obsługa klientów w placówkach ZUS. Pracownicy przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa udzielają porad mieszkańcom regionu. Można osobiście załatwić sprawy związane z emeryturą, rentą, zasiłkami, czy tarczą antykryzysową. We wszystkich placówkach ZUS nadal są skrzynki, do których można samodzielnie składać dokumenty, wnioski lub pisma, bez kontaktu z pracownikiem ZUS.

Obsługa jest realizowana przy zachowaniu zasady odpowiedniego odstępu między oczekującymi klientami, czyli co najmniej 1,5 metra między osobami. Klienci są zapraszani pojedynczo, w zależności od dostępności stanowiska, na którym możliwe jest

załatwienie danej sprawy. – Przy stanowisku może znajdować się tylko jedna osoba, oczywiście z wyjątkiem osób towarzyszących osobom z niepełnosprawnością czy rodzica z dzieckiem. Klienci muszą używać maseczek ochronnych, a przed wejściem na salę

dezynfekować dłonie – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

Pracownicy przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa udzielają porad mieszkańcom regionu. Tylko w ciągu dwóch dni (4, 5 maja)

wszystkie placówki ZUS w województwie kujawsko-pomorskim obsłużyły prawie 5,2 tys. osób. W oddziale ZUS w Bydgoszczy wraz z podległymi placówkami obsłużono 2859 klientów, w placówkach podległych toruńskiemu oddziałowi – obsłużono 2339 mieszkańców regionu.

– Klienci najczęściej przychodzili załatwić sprawy związane ze świadczeniami emerytalno-rentowymi, a następnie świadczeniami zasiłkowymi. Sporo klientów dopytywało także o realizację wniosków dotyczących wsparcia w ramach tarczy antykryzysowej. Były też osoby, które zakładały profil PUE – mówi Krystyna Michałek.

Ze względu na bezpieczeństwo naszych klientów i pracowników prosimy, aby odwiedzać placówki ZUS tylko wtedy, kiedy jest to niezbędne. – We wszystkich placówkach ZUS nadal są skrzynki, do których można samodzielnie składać dokumenty, wnioski lub pisma, bez kontaktu z pracownikiem ZUS. Zachęcamy naszych klientów do składania dokumentów przez internet, za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. To wygodne narzędzie do elektronicznego kontaktu z ZUS, w tym szczególnie do przekazywania wniosków w ramach tarczy antykryzysowej – dodaje rzeczniczka.

(red)

Koniec sezonu 2019/20

PIŁKA NOŻNA ➤ Rozgrywki niższych lig piłkarskich zostały odwołane z powodu epidemii koronawirusa. Taką decyzję podał Kujawsko-Pomorski Związek Piłki Nożnej. Jako końcowe zaliczone zostaną wyniki po rundzie jesiennej. Co to oznacza dla zespołów z naszego regionu?

Takie rozwiązanie niestety wydawało się od kilku tygodni najbardziej prawdopodobne. O ile wznowione mają zostać na koniec maja rywalizacje w najwyższych ligach w Polsce, to w najniższych klasach nie byłoby to możliwe. Zawodowcy grać będą w oparciu o ścisłe restrykcje sanitarne, przechodząc regularne badania, itp. Wszystko oczywiście z powodu panującej epidemii koronawirusa. Wiadomo było, że spełnienie wymogów bezpieczeństwa na szczeblach lokalnych nie będzie możliwe, stąd jedyna słuszną decyzją o odwołaniu rundy wiosennej we wszystkich rozgrywkach od IV ligi w dół.

– Polski Związek Piłki Nożnej informuje, że zgodnie z decyzją prezesów Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej podjętą 7 maja br., rozgrywki seniorskie w IV lidze i niższych klasach rozgrywkowych oraz rozgrywki młodzieżowe prowadzone przez Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej we wszystkich kategoriach wiekowych zostały odwołane. Obowiązujące rozporządzenia rządowe dotyczące epidemii COVID-19 uniemożliwiają kontynuowanie rozgrywek w zaplanowanej pierwotnie formie. Jednocześnie informujemy, że za układ końcowych tabel sezonu 2019/2020 przyjmuje się kolejność drużyn w tabeli po ostatniej rozegranej kolejce rozgrywek. Drużyny zajmujące miejsca premiowane awansem uzyskują awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Po sezonie 2019/2020 nie będzie natomiast spadków do niższych klas rozgrywkowych. Decyzje odnośnie rozgrywek III ligi mężczyzn, rozgrywek kobiecych oraz pozostałych prowadzonych przez PZPN, zostaną podjęte przez zarząd PZPN podczas najbliższego



posiedzenia, zaplanowanego na wtorek 12 maja – podał na swojej stronie Kujawsko-Pomorski Związek Piłki Nożnej.

Co to w praktyce oznacza dla ekip z naszego regionu? Najważniejsza informacja jest taka, że nie ma spadków, są jedynie awanse. Zaczynając od IV ligi, zaznaczyć należy awans na wyższy szczebel Pomorzanina Toruń. Smakiem obejść musi się m.in. Lider Włocławek oraz Lech Rypin. Ekipa z Rypina po bardzo dobrej rundzie jesiennej, a szczególnie jej końcówce, gdzie nie przegrała w sześciu ostatnich meczach, zajęła z 33 punktami trzecie miejsce. Do drugiego Lidera Lech stracił tylko dwa punkty, do Pomorzanina sześć.

W sezonie 2020/21 czwarta liga ma liczyć 21 zespołów. Po pierwszej rundzie dokonany zostanie podział na grupy mistrzowską i spadkową. Z dwóch grup piątych lig awans na ten szczebel wywalczyły: Start Pruszcz i Wda Świecie z grupy I oraz KS Brzoza i Kujawiak Kowal z grupy II.

Jeśli chodzi właśnie o piątą

ligę, w grupie I Pruszcz i Świecie zgromadziły po 36 punktów i o jeden wyprzedziły Polonię Bydgoszcz. Na jedenastej pozycji sezon skończyła Unia Wąbrzeźno. Brak spadków na pewno cieszy dwie ostatnie ekipy, czyli Sokół Radomin i Promień Kowalewo Pomorskie z powiatu golubsko-dobrzyńskiego.

W grupie II KS Brzoza zdobyła 39 punktów i o jeden punkt wyprzedziła Kujawiaka Kowal. Na trzecim miejscu z 32 punktami sezon zakończył Łokietek Brześć Kujawski. Ekipy z naszego regionu, a więc Wisła Dobrzyń i Mień Lipno zajęły odpowiednio dziesiąte i jedenaste miejsce. Biorąc pod uwagę problemy kadrowe obu ekip, wyniki te należy uznać za zadowalające. Szczególnie istotne jest utrzymanie się dla Mienia, który wrócił na ten szczebel rozgrywek, wygrywając sezon wcześniej A-klasę.

W obu grupach V ligi ma grać w przyszłym sezonie po 17 zespołów. Z A-klasy awans już wywalczyły Victoria Koronowo, Pogoń II Mogilno, Victoria Czernikowo. Co interesuje szczególnie kibiców z powiatu

lipnowskiego, mistrz grupy II włocławskiej A-klasy Tłuchowia Tłuchowo zmierzy się w barażu z mistrzem I grupy – Zjednoczonymi Piotrków Kujawski. Wygrany z tej pary także awansuje do okręgówki, przegrany będzie miał jeszcze jedną szansę, w kolejnym barażu, tym razem z gorszym z pary Zootechnik Kołuda Wielka/Piast Kołodziejowo. W jeszcze jednym barażu zagrają Start Warlubie i Victoria Lisewo. Terminy tych gier jeszcze nie są znane. Być może baraże zostaną zaplanowane do rozegrania u progu nowego sezonu.

Jeśli chodzi o szanse Tłuchowii, trudno w tej chwili je ocenić. Tabele obu grup włocławskiej A-klasy pokazują, że rozgrywki na jesieni były wyrównane i obaj mistrzowie osiągnęli niemal identyczny dorobek. W dziesięciu kolejkach Tłuchowia i Zjednoczeni wygrali po siedem meczów. Zjednoczeni zdobyli jednak 23 punkty, Tłuchowia 22.

Rywalizacja w grupie II była jak zwykle szczególnie interesująca dla kibiców z powiatów lipnowskiego i rypińskiego. Na

11 ekip aż 6 to reprezentanci tych powiatów. I tak na drugim miejscu sezon skończył Wiślanin Bobrowniki, na trzecim Skrwa Skrwilno, a na czwartym Grot Kowalki. Wicher Wielgie zajęł ósme miejsce, a Skompensis Skępe dziesiąte.

O tym kto zagra w kolejnym sezonie, dowiemy się przed rozgrywkami 2020/21. Nie ma B-klasy, a więc i beniaminków. Jeśli wszyscy przystąpią do gry, będzie po 10-11 drużyn.

W toruńskiej A-klasie nieźle radziła sobie Drwęca Golub-Dobrzyń, która ostatecznie zajęła szóste miejsce. Na ósmym miejscu uplasował się Pogrom Zbójno. Żadnej z ekip z powiatu golubsko-dobrzyńskiego nie groził więc ani awans, ani spadek.

W gronie 14 zespołów toruńskiej B-klasy rywalizowały Zryw Książki i Zryw Wrocki. Oba zespoły z powiatu wąbrzeskiego uplasowały się w połowie stawki, odpowiednio na siódmym i ósmym miejscu.

Wygląda na to, że największy niedosyt spośród interesujących nas szczególnie drużyn może mieć Lech Rypin. Choć zespół ten nie był na miejscu premiowanym awansem, to pozycja na podium i sześć punktów straty do Pomorzanina Toruń zapowiadały, że Lech mógł po cichu myśleć o walce o III ligę. W pozostałych przypadkach nikt raczej nie stracił. Najciekawsza pozostaje kwestia baraży o V ligę Tłuchowii Tłuchowo, która zasłużenie wygrała swoją grupę i stanie przed szansą na historyczny awans.

O kształcie nowych rozgrywek, terminach i szczegółowych zasadach będziemy informować na bieżąco w naszych tygodniakach: CLI; CGD; CRY oraz CWA.

(ak), fot. archiwum

Piłka nożna

Zebrali pieniądze dla szpitala

Zarząd MKS Unia Wąbrzeźno informuje o przekazaniu darowizny Nowemu Szpitalowi w Wąbrzeźnie na rzecz walki z COVID-19.

– Zgodnie z deklaracją zarządu klubu z dnia 26 marca bieżącego roku informujemy, że w dniu dzisiejszym przekazaliśmy kwotę 2 375,00 złotych tytułem darowizny na rzecz Nowego Szpitala w Wąbrzeźnie – podał wąbrzeski klub na swojej stronie internetowej.

Z darowizn przekazywanych

obecnie na rzecz szpitala zostaną zakupione środki ochrony dla pracowników, płyny do dezynfekcji oraz sprzęt medyczny niezbędny do diagnostyki i leczenia pacjentów.

– Wspomniana kwota została uzbierana przez rodziców naszych młodych zawodników, dzięki do-

browolnym wpłatom za uczestnictwo w zajęciach sportowych za miesiąc kwiecień. Wszystkim rodzicom, którzy wspomogli tę szlachetną zbiórkę, bardzo serdecznie dziękujemy – dodają władze Unii.

(red),
fot. archiwum

